

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

*N<sup>o</sup> 226.*

W Piątek dnia 27. Września.

*1839.*

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Września.

N. Pan W. Podczaszemu w Xięstwie Szląskiém, Pułkownikowi i Panu na Ober-Beuthen, Hrabiemu Karolowi Henckel von Donnersmark i jego prawnemu potomstwu płci męskiej według prawa pierwotności, wspomnianą godność z przydomkiem: «W. dziedziczny Podczasz» dziedzicznie nadać raczył.

### Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Września.

Król Generałowi Espartero, Xięciu de la Vitoria, naczelnemu wodzowi armii hiszpańskiej, W. Krzyż legii honorowej nadać raczył. Kapitan Folz, Adjutant Prezesa Rady, wczoraj wyjechał, aby mu przewieść oznaki tego orderu.

Podczas kiedy wczorajszy Dziennik sporów w zaszle teraz w Hiszpanii wypadki polityce Ministryum z d. 15. Kwietnia przypisuje, powiada *Moniteur parisien*: «Nie można się w tej mierze ludzić ani temu zaprzeczać, że część pomysłnych wypadków w Hiszpanii

gabinetowi z dn. 12. Maja przypisaną być powinna. Postawa, jaką gabinet ten pod względem Hiszpanii przyjął, oświadczenia jego z mównicy, rozkazy władzom nadgranicznym dane, instrukcye, które marynarce francuzkiej gabinet ten przesłał, układy, którym wspólnie z Anglią przewodniczył, przyczyniły się do sprowadzenia wypadków, o których przed kilku miesiącami nikt zapewne ani myślał»

Pewna gazeta tutejsza wyraża: «Don Carlos długo w Francyi nie zostanie. Zabawi może przez miesiąc jeden albo drugi w Bourges i podpisawszy akt zrzeczenia się na zawsze tronu hiszpańskiego, do Włoch się uda. Słychać, iż wynurzył życzenie, żeby mu pozwolono żyć w Paryżu, ale że do tego się nie przychyłono. Mówią oraz opennessi pięciu milion. fr., którą rząd hiszpański ma płacić a gabinet francuzki gwarantować chce; ale są to wszystko tylko niepewne wieści.»

Infant Don Sebastian, stósownie do jednej z gazet tutejszych, przy usiłowaniu swém, aby zgromadzić wojsko karolistowskie, przez żołnierzy swoich miał być zastrzelony.

Monitor dzisiejszy donosi o zaburzeniach zaszłych w departamencie Sarthe, na trakcie z Mans do Chartres. Pospólstwo wozów z zbożem, przeznaczonych do Paryża, nie



chciało przepuścić a tak przyszło do bijatyki, podczas której 30 wicherzycieli aresztowano.

## A n g l i a.

Z Londynu, dnia 18. Września.

Miss Agnew, córka szkockiego do metodystów należącego członka parlamentu, która zeszłego roku przeszła na łono kościoła katolickiego i romans pod tytułem „Giraldine” pisała, chce klasztor panieński w Londynie założyć.

## H i s z p a n i a.

Z nad granicy hiszpańskich.

W Indicateur de Bordeaux czytamy: „Don Carlos tu spodziewany. Opowiadają, że General Harispe, na zapytanie Don Carlosa, jakiego w Francji dozna obejścia się, odpowiedział, iż mu wszelkie nieszczęśliwemu Xięciu przynależne honory wyświadczane będą. Po otrzymaniu takiej odpowiedzi wjechał Don Carlos w granice Francji. Słychać, że we Włoszech osieść zamyśla i wszelkich pretensyi do korony hiszpańskiej zaniechał.”

Piszą z Bajonne z dn. 15. Września: „Nadeszło tu pismo Kabrery, w którym oświadcza, że jeżeli Don Carlos z krystynistami kapitulować będzie, on z republikańskim stronnictwem się połączy i że wielu znamienitych karolistów za jego pójście przykładem. — Bataliony Nawarskie, które Don Carlosowi do Urdax towarzyszyły, aż do ostatniego momentu nie wiedziały, że Don Carlos do Francji ujść zamyśla; rozumiały przeciwnie, że dla tego tylko do granicy się udają, aby wyjazd Xiężny Beira i innych członków rodziny Don Carlosa zasłaniać, że zaś Don Carlos sam na ich czele pozostanie, aby albo zwyciężyć, albo zginąć, jak w roku 1834. uroczyste poprzysięgi. Gniew wojsk tych do najwyższego przeto posunął się stopnia, gdy widziały, że Don Carlos je opuszcza. — Słychać oraz, że wojsko karolistskie, mimo rozdawane pomiędzy żołnierzy pieniądze, nigdyby Don Carlosa nie było opuściło, gdyby im przyrzeczono, że syn Don Carlosa z Donną Izabellą się zaślubi, Królem Hiszpanii zostanie i takim sposobem fuerosy prowincyi zabezpieczy. W tém przekonaniu wojsko Guipuzkojskie towarzyszyło Marocie. Wszakże przekonawszy się, że je oszukano i Don Carlosa zdradzono, żalowało swę lekko-wierności i przeklinało zwodzicieli swoich, którzy je od drogi sławy i honoru odwiekli. Ojcowie familii wstydzieli się synów swoich, żony i dzieci lżyły do domu powracających i wzywały ich, żeby raz jeszcze bój zaczęli i sławę swoję odzyskać się starali. Żołnierze poszli za ich namową a w obecnej chwili

wielkie w Guipuzkoi panuje wzburzenie; w wielu miejscach słychać odgłosy: „Niech żyje Król!” Wczoraj po południu trzej gońcowie tutejszemu Konsulowi hiszpańskiemu wiadomości o tém poruszeniu przywieźli.”

## A u s t r y a.

Z Wiednia, d. 18. Września.

Posłuchanie Admirala Stopford u Sultana wielkie w Konstantynopolu sprawiło wrażenie; miał on się żywo za wpłynięciem floty angielskiej do Dardanellów oświadczać, zaś Admirala Lalande obojętniejszy w tej mierze, życzy wszelako, żeby niektóre punkta nadbrzeżne, np. Gallipoli, wojsko francuzkie osadziło. Chosrew Basza — wedle pogłoski — powtórnie potajemne czynić miał usiłowania pojednania się z Mehmedem Ali, zaręczając mu przyznanie wszelkich roszczeń jego, wyjąwszy dziedziczne rządy nad Adaną i częścią Syrii. Dopiero po odmownej odpowiedzi i tą razą ze strony Mehmeda Alego, przyrzekł W. Wezyr Reprezentantom wielkich mocarstw, że bez ich przyzwolenia nic nie uczyni. Zniżenie ceny chleba dobre w stolicy zrobiło wrażenie i uspokoiło umysły. — Donosią oraz, że miejsce Ministra skarbu zniesione; urządzono za to dwa oddzielne Ministerya skarbu dla skarbu Sultana i dla monopolistów. Sarim Efendi został Mutescharem W. Wezira z pierwszeństwem przed wszystkiemi urzędnikami i jest w istocie Ministrem spraw wewnętrznych. — Potwierdza się, że Hafiz Basza ułaskawienie swoje wstawieniu się Posła pewnego wielkiego mocarstwa zawdzięcza.

## W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 10. Września.

(Gaz. Powsz.) — Nadeszła tu wczoraj wiadomość o zdradzie Maroty i ucieczce Don Carlosa sprawiła wielkie wrażenie. Poczytują tu sprawę Don Carlosa za straconą i zapuszczają się w domysły o przyszłości jego. Większa część karolistów naszych twierdzi, że Don Carlos praw swoich nigdy się nie wyrzeczy i wkrótce do Rzymu przybędzie. Inni znowu wątpią o tém, żeby tu miał osieść, ponieważ takim sposobem stosunki z rządem hiszpańskim łatwo nieprzyjemnej przerwy doznaćby mogły.

## Rozmaite wiadomości.

Z Czczewa, d. 17. Września. — (Gazeta elblą.) — Woda w Wiśle, która dnia 15go Września znowu się do wysokości 14 stóp i 6 cali wzniosła, stała nieporuszona przez 3 godziny; ale potem opadać zaczęła i ciągle



opada. Można już więc było most łyżwowy znowu zaprowadzić, i dziś już po nim jeżdżą. Dziś wysokość wody wynosi 11 stóp 2 cale.

**Jeszcze o Turniejach.** — Wszystkie miasta i wsie na 20 mil w około zamku Lorda Eglintown były natłoczone ciekawymi podróżnikami. Ceny najmu mieszkań ogromne, i tak, maleńki domek na trzy dni kosztował 30 gwinejów, łóżko na dobę 1 gwineję. Liczono przybyłych gości na 60,000, ubiory zwracały powszechną uwagę. Lord Eglintown oświadczył życzenie, aby i widzowie, przybywający dla zaspokojenia ciekawości, przywdziali strój zastosowany do stroju wieków średnich, co wykonano z dziwną zręcznością i ścisłością. Pięknych kostiumów highlandzkich napotykać można było tysiące. Pierwszego dnia padał rześisty deszcz, publiczność jednakże o 6 miesięcy oczekująca tej uroczystości, nie dała się tem bynajmniej odstraszyć; widziano tylko wielu rycezy średnich widoków, kryjących się pod parasole wcale nie rycerskie. W umyśle na to rozbitych namiotach przedawano piwo i wino, napoje spirytusowe były najsurowiej zakazane. Najślawniejsi filuci, ze wszystkich okolic Anglii zlecieli się tam, spodziewając się obitego połowu, lecz ajenci policyi londyńskiej na ścisłej mieli ich baczności. Margr. Londonderry, Król turniejów, trzymał się na koniu, jak człowiek, który pierwszy raz na koń siada. Miał on na sobie płaszcz z czarnego axamitu, tunikę białą z czarnymi plamkami i koronę ze strusimi piórami. — Na uczcie danej w tym dniu przez Lorda Eglintown znajdowało się 400 biesiadujących. — Strój blazna, zabawiającego publiczność w czasie przestanków, był błękitny i żółty, mulica, na której jechał, takiemż okryta była barwami, oprócz tego miała na szyi kołnierz z dzwonekami.

P. Daguerre w Paryżu obdarzony został od Cesarza Austriackiego złotym medalem z wizerunkiem N. Pana i napisem na odwrotnej stronie: *De arte merito*; oraz złotą tabakierę z cyfrą J. C. Mości.

Słychać o nowem zastosowaniu siły pary, co niezmiernie ułatwi budowanie kolei żelaznych i zarazem uczyni je tańszem. P. Gervais w Caen urządza parową maszynę, która, jak utrzymuje, bardzo korzystnie będzie mogła być użytą przy robotach grabarskich. Model tej maszyny przedstawiono Akademii; jej sprawozdanie o nim ma wkrótce nastąpić.

Hr. Björnstjerna, Posel szwedzki w Londynie, wydał w ojczystym swoim języku dzieło: „O władztwie Anglii w Indyach wschodnich, obejmujące wszelkie stosunki tego Pań-

stwa z Anglią.“ — Towarzystwo Azyatyckie w Londynie uznało to dzieło za interesujące; porobiono z niego wyciągi w języku angielskim, podług których ludność i dochody tego państwa są następujące:

Bengal ma lud. 40,000,000	} doch. 11,800,000 f. st.
Agra „ „ 38,000,000	
Madras „ „ 15,000,000	„ 4,700,000 „
Bombay „ „ 7,000,000	„ 2,200,000 „
Ceylon „ „ „ „	„ 420,000 „
Wpływy niestałe „	„ 56,000 „
Razem 100,000,000	„ 19,176,000 „

Wyjątek z listu. (O przyjaciółach Słowian w Warszawie i ich obecnych zajęciach.) — *Z Tyg. Petersb.* — (dal. c.) Z pisarzy w literaturze rosyjskiej z wysoką ceną mówi o pracach Grecza, Polewoja i t. p., i z żalem wspomina śmierć Metropolity Kijowskiego. — Linde jest wzrostu średniego, wejrznia suchego, i rysów ostrych, mimo wiek, twarzą czerstwą i włosów prawie czarnych. Autor Słownika porównującego wyrazy dialektów słowiańskich, nie mówi żadnym dialektem Słowiańskim — Polskim tylko i to z niemiecka. — Drugim wyłącznie poznaniu języków Słowiańskich i rzeczy Słowiańskich poświęconym jest w Warszawie Pan Andrzej Kucharski. P. Andrzej Kucharski odbywał po Słowiańskich ziemiach podróż lat 5 w celu naukowym. W czasie tej podróży zebrał znaczny zapas wiadomości i osobliwości Słowiańskich, — żałować musimy, że te dotąd są w zupełnym dla publiczności ukryciu. Pan Kucharski dawał się poznać publiczności różnocześnie z rozpraw w rozmaitych pismach czasowych umieszczanych; mianowicie zaś w r. 1822 z Recenzji pierwszych zasad Grammat. Mrozińskiego. W r. 1825 wydał Ortografiją Polską Zaborowskiego (1518) w przekładzie Polskim, z dodatkiem uwag i wiadomości o życiu autora, tudzież Ortografii Seklucyana i spisu Grammatyk i Słowników Polskich. — Obecnie zaś wydał „Najdawniejsze pomniki Prawodawstwa Słowiańskiego,“ z kartą napisową we 4ch językach. Pomniki te zawierają: 1) Ruską Prawdę (podług wydania Kałajdowicza). Warjanty z tegoż z tłumaczeniem polskim; tłumaczenie niemieckie teje Ruskiej prawdy z Ewersa. 2) Zakonnik Serbski (Zakonnik Serbskij) z rękopismu dotąd niedrukowanego z dodaniem przykładu niemieckiego Szaffarzyka, (który P. Szaffarzyk dokonał dla użytku P. Maciejowskiego przy układaniu Historji Prawd, 3) Prawa ziemi Czeskiej po czesku i po łacinie; — Wykład Andrzeja z Duby na prawo Czeskie i postępowanie sądowe w ziemi



Czeskiej po czesku i po łacinie. — Do tego dodane są uwagi Dr. Maciejewskiego, tudzież skazówka rzeczy i wyrazów. — Do drukowania praw ruskich, czeskich i serbskich użył P. Kucharski pisowni wynalezioną przez siebie, mogącej służyć do wyrażenia wszystkich dialektów Słowiańskich. — Wydanie to jest staranne, a dla pracujących około prawodawstwa i historii Słowian nader pożądane i ważne; wyznać jednak należy, że mogło być owocem i pracy domowej. Od autora, który lat kilka strawił na podróży, mamy nadzieję i prawo żądać ogłoszeń, któreby były owocem tej podróży. — Ukazanie się podobnych ogłoszeń byłoby tem pożądane, iż P. Kucharski posiada znajomość naukową narzęczy Słowiańskich. (Katedrę dialektów Słowiańskich otwiera w Warszawie w początkiem roku przyszłego); iż jak to widzimy z dotychczasowych wydań, lubi dokładność w pracy, i że w ręście odważać się nawet może na sąd niepodległy. — Poznawszy osobiście autora miałem zreczność zapytać go; pragnąc zaspokoić w ten sposób dawno obudzaną ciekawość: czyli jest? i gdzie mianowicie, okolica w prowincjach Polskich, w którejby lud głoski cz, sz i t. p. jak w dialekcie klasy wyższej wymawiał? — P. Kucharski odpowiedział, iż ile mu się słyszeć zdarzyło, okolicy takiej nie ma: wnosząc ja ztąd, dodał, iż lud nasz cały nie jest pokoleniem Słowiańskim, ale początkowie, litewskiem, przez pokolenie polskie najechaném, którego język przyjął; tak właśnie jak w guberniach Wielkorossyjskich są ku północy osady plemion początkowie fińskich, które przyjęły język zwycięzców (Rossyan) ale go wymawiają szeptliwie (\*). Do pomników prawodawstwa Słowiań. dołączone są jakieśmy rzekli, uwagi Dr.

(\*) Przepuszczenie to jest zapewne mylnem, nie tyle nawet dla braku historycznych dowodów, ile raczej dla tej pierwsiastkowej energii i tego akcentu, który w mowie włościan polskich słyszymy. Kiedym posłyszał mowę Czechów, powiadał P. Kucharski, dopiero poznałem dobitnie co to jest akcent w mowie, i w czem się od iloczasu różni; iloczasu jest przeciągnięciem głosu, zaś akcent jest jego podniesieniem. Dziwna, że nawet uczeni (którzy, wnieść należy, obracają uwagę na to, co w kółko słyszą) jeździć aż do Czech muszą, aby się przekonać co jest akcent. Dla nas, mieszkańców Litwy, którzy znamy tylko wyrodny klas wyższych dialekt, nader jest bijącą różnica, którą tu słyszymy w wymowie jego przez klasy niższe, a mianowicie średnie, (które najczęściej mówią); wymowa u nich wyrazów nie jest trochaiczna, ale pospolicie jambiczna, z akcentem tylko na przedostatniej (moja droga). — To zaś zachowanie akcentu i iloczasu tak jest dobitne, iż mowa tu polska (zwłaszcza przy tem właściwem organom mieszkańców tutejszych odbijaniu harmonii nie spółgłoskowych spadeków) słyszana w całym swym ciągu, zdaje się nam być rodzajem instrumentu. Akcent ten najdobitniej jest

Maciejewskiego. — Pan Maciejowski tak ze względu na usposobienie, jak znajomość swego rozlegle obranego przedmiotu, należy zapewne do pierwszego rzędu żyjących dziś w Europie uczonych. (D. e. n.)

słyszany w mowie kobiet (do lat 30) i chłopców (do lat 15tu).  
Aut.

## Igrzyska Olimpijskie.

Jutro w sobotę dnia 28. Września na korzyść Pana A. Wehle i Panny Wehle nadzwyczaj wielka wystawa w wyższej sztuce jeźdźnictwa i w końcu świetny fejerwerk. Dla nadzwyczajnych przygotowań, które dla tej wystawy przedsięwzięć należy, cyrkus na dziś pozostanie zamknięty.

R. Brillhoff.

Na tę reprezentacyą na nasz benefis Szanowną Publiczność jak najuniżej zapraszamy.  
A. Wehle. H. Wehle.

\*\*\*\*\*  
\* Świeżo ubitych sarn i kuropatew do \*  
\* stać można u Stillera, \*  
\* w rynku Nr. 88. \*  
\*\*\*\*\*

Harlemskie cebule kwiatowe  
poleca handel nasion  
Braci Auerbach,  
przy ulicy Butelskiej.

## Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 24. Września 1839.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długi państwa . . . . .	4	103 $\frac{3}{4}$	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	103	102 $\frac{1}{2}$
Obligi premii handlu morsk. . . . .	—	70	69 $\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102	—
Obligi tymcz. Nowej Marchii dt. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	103 $\frac{1}{2}$	—
Królewskie dito . . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{4}$	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowej- Marchii . . . . .	—	96 $\frac{3}{4}$	95 $\frac{1}{2}$
Złoto al marco . . . . .	—	215	214
Nowe dukaty . . . . .	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Disconto . . . . .	—	3	4